

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji: Administracji i Drukarzy 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16, i od 19 do 24-cj. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-cj, w niedziele od 12 do 13-cj. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 22 zł. 4 gr. 80, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (10 linowa) 20 gr., za tekstem (10 linowa) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 20 gr. Ogłoszenia syfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80197.

S. P.
JAHINA ze STRAWIŃSKICH

Boreyszo-Epsteinowa

Kierownicza blur podała Tow. Opieki nad dziećmi po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sw. Sakramentami zmarła w dniu 2 maja 1933 r.
O tej nieodwołalnej stracie w głębokim smutku zawiadamia Zarząd Tow. Opieki nad dziećmi

S. P.

LUDWIKA WYSOCKA

Nauczycielka emerytowana siostra III zakonu Karmelit. B. opatrzona Sw. Sakramentami zmarła w dniu 1 maja 1933 r.
Ekspozycja z domu żałoby przy ul. Filareckiej 2 do kościoła św. Bartłomieja nastąpi w środę 3 maja o godz. 6 wieczór. Nabożeństwo żałobne w czwartek o godz. 8 rano poezem pogrzeb na cmentarzu po-Bernardyńskim o powyższym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku BRACIA I SIOSTRY.

Przeniesienie drogich nam zwłok jedynej ukochanej naszej córeczki

S. p.

NIUSI KRAUZE

z kaplicy cmentarnej po-Bernardyńskiej do grobu, odbędzie się dn. 3 maja 1933 r. o godz. 5 pp. o czym zawiadamiają wszystkich życzliwych pamięci zmarłej
ZROZPACZENI RODZICE, BRAT I BABUNIA.

W szóstą rocznicę śmierci

S. p.

BENEDYKTA WOCZYŃSKIEGO

zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w piątek 5-go maja o godz. 7 r. w kościele Bernardyńskim
O czym zawiadamia ZONA.

Wywiad z Paderewskim.

PARYŻ (Pat). „Le Journal” drukuje wywiad swego korespondenta z Ignacym Paderewskim, udzielony w drodze powrotnej z Ameryki do Europy na pokładzie okrętu „Ile de France”.
Mówiąc o konferencji waszyngtońskiej, którą Paderewski śledził z wielką uwagą, znakomity nasz muzyk oświadczył, że szczęśliwy jest, iż szereg projektów, tak niebezpiecznych dla pokoju świata, został załatwiony negatywnie, i że nie będą one zrealizowane.
Korespondent przypomina da-

lej działalność Paderewskiego na terenie Ameryki w sprawie Gdańska oraz broszurę o t. zw. „korytariu” polskim, w której Paderewski dowodzi, że dla zupełnego zniszczenia fatalnego dzieła Fryderyka II-go należałoby Gdańsk wcielić do Polski bez żadnych zastrzeżeń. Był to również pogląd nieżyjącego dziś Teodora Roosevelta i chociażby dlatego trudno byłoby odmówić dzisiejszemu prezydentowi słuszności tej koncepcji.

Mała Ententa a Polska.

Wywiad z Beneszem.

PARYŻ (Pat). „Echo de Paris” przynosi wywiad z ministrem spraw zagranicznych Czechosłowacji Beneszem, który w następujący sposób wyraził się o stosunku M. Ententy do Polski: Niejednokrotnie słyszę wyrazy żalu, że Polska nie bierze udziału w naszym systemie porozumienia.

Konkordat Stolicy Apostolskiej z Austrią.

WIEN (Pat). W dniu 1 maja zakończone zostały rokowania

poruszył do głębi całą narodową myślącą opinię publiczną Górnych i Dolnych Łużyc. Zamknięte zostało również narodowe muzeum, posiadające mnóstwo cennych eksponatów z najdawniejszych czasów słowiańskich.

Emigracja rosyjska a ruch hitlerowski.

PARYŻ (Pat). „Ere Nouvelle” w artykule p. t. „Biali Rosjanie nadużywają gościnności”, zwraca uwagę na entuzjastyczne przyjęcie Hitlera jako kanclerza — przez monarchistów rosyjskich w Niemczech. Oddźwięk tego entuzjazmu znalazł wyraz swój w artykule organu monarchistów rosyjskich w Paryżu „Wozroźdzenie”. Dziennik francuski zwraca

Powiadamy Sz. nabywców o całkowitem wyprzedaniu naszej kiszonyj kapsuły higienicznej.
Prosimy natomiast żądać jako **NOWOŚCI** naszego „kapsuśniaku z pomidorami” w opakowaniu 50 gram. lub luzem, który w zupełności zamienia świeży, a jest znacznie tańszy.

Wytwórnia K. Sienkiewicza w Wilnie.

LEKARZ-DENTYSTA STANISŁAW GINTUŁT-GINTYŁŁO
PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. Gdańską № 1 (róg Wileńskiej) tel. 15-16.

Tennisowe rakiety „LECH”
duży wybór
Wilno, Wielka 24. Cenniki sportowe gratis

Kwesta na Dar Narodowy 3 Maja.

Dziś, we środę, na ulicach miasta Wilna będą kwestowały panie na „Dar Narodowy 3 Maja”. Ufamy, że polskie Wilno zwyczajem dorocznym zechce złożyć grosz ofiarny na cele oświaty.

Ameryka wobec niemieckiego przymusu pracy.

LONDYN (Pat). Z Waszyngtonu donoszą, że zapowiedź Hitlera o wprowadzeniu w Niemczech przymusu pracy wywołał w kołach rządowych Ameryki fatalne wrażenie. Rozważana jest ewentualność wprowadzenia zarządzeń ochronnych przed zalewem towarów niemieckich, które wobec przymusu pracy mogą być traktowane jako dumping.

Wielkie niemieckie manewry morskie.

BERLIN (Pat). Wielkie manewry floty niemieckiej na Bałtyku zakończyły się wizytą w Szwajcarii. Ćwiczenia, w których wzięło udział 50 jednostek morskich, odbyły się pomiędzy wyspą Rugią a zalewem Odrzańskim. Głównym zadaniem taktycznym było ostrzeliwanie statku „Zaehringen”, kierowanego z oddali za pomocą radiotelegrafu.

Motoryzacja Niemiec.

BERLIN (Pat). „Vossische Ztg.” donosi, że zapowiedziana przez kanclerza Hitlera rozbudowa dróg jest częścią integralną rządowego planu motoryzacji Niemiec. Rozbudowa i ulepszenie szos oraz zniesienie podatku od zakupu samochodów mają stworzyć podstawy dla przeprowadzenia tego planu.

Rozwiązanie w Niemczech związków zawodowych.

BERLIN (Pat). We wtorek przed południem na całym obszarze Rzeszy obsadzone zostały przez oddziały szturmowe i policję wszystkie gmachy t. zw. „niezależnych robotniczych związków zawodowych”. Akcja ta, prowadzona pod kierownictwem specjalnej komisji, z prezesem Pruskiej Rady Państwa Leyem na czele, objęła również lokale organizacji o charakterze gospodarczym i stowarzyszeń, będących ekspozyturami związków. Aresztowano przytem około 50 osób, wśród nich znanych przywódców socjalistycznego ruchu zawodowego Leiparte, Grossmana i Wissela. Ley zapowiedział, że w najbliższych dniach nastąpi reorganizacja całego aparatu t. zw. „nie-

Rząd austriacki przeciwko bojówkom komunistycznym i hitlerowskim.

WIEN (Pat). W miejscowości Altheim w Górnej Austrii doszło w dniu 1 maja między komunistami a narodowymi socjalistami do strzelaniny, w której wyniku jeden narodowy socjalista został zabity, a 4 osoby ciężko ranne. Zandarmerja aresztowała rozdzieli walczących i zdetonowała kilku komunistów. Z powodu tego zajścia wydany został komunikat

Roosevelt przyjeżdża do Europy.

LONDYN (Pat). Według donoszących z amerykańskich koł dziennikarskich, istnieje możliwość wyjazdu prezydenta Roosevelta do Europy w pierwszych dniach czerwca dla zwizytowania rządów Francji i Wielkiej Brytanii. Jest rzeczą prawdopodobną, że prezydent, będąc w Londynie w czasie otwarcia wszechświatowej konferencji ekonomicznej, wy-

Japończycy cieszą się, że państwo ich nie należy już do Ligi Narodów.

Do Tokio przybył z Ameryki były delegat japoński do Ligi Narodów Matschouka, któremu zgłotowano entuzjastyczne powitanie. Na pokładzie okrętu, na którym Matschouka odbył podróż z Nowego Jorku, wygłosił przed mikrofonem przemówienie do narodu japońskiego, w którym przedstawił przebieg obrad w Genewie i swoją rolę w tych obradach. Przemówienie to przyjęto w Japonii bardzo żywcie.
Według depeszy Agencji Reutersa z Tokio, w Japonii cieszą się obecnie wielką popularnością piosenka, zatytułowana „Remmei jo Saraba”, co znaczy: „Zegnaj, Ligo Narodów”.

Sytuacja na giełdach.

WARSAWA (Pat). Przedgiełda. Dolary w zaoferowaniu po 7.30, nikt jednak nie chce kupować i po tej cenie. Dolary złote 9.50-9.55; ruble złote 5.10.
Bank Polski płacił we wtorek rano za dolary po 7.30.
WARSAWA (Pat). Na rynku dewizowym i walutowym panowała dzisiaj pewna dezorientacja i pod wpływem coraz to nowych wiadomości z giełd obcych kursy zmieniły się z godziny na godzinę. Giełdy europejskie wykazywały tak dla dolara jak funta szterla tendencję niejednolitą. Na poszczególnych giełdach wahania kursów tych obu walut były bardzo różne.
WARSAWA (Pat). Giełda. Dewizy: Belgja 124,60-124,91-124,29. Holandia 358,65-359,55-357,75. Londyn 29,75-29,73-29,89-29,59. Nowy York 7,50-7,54-7,46. Nowy York kabel 7,57-7,61-7,53. Paryż 35,11-35,20-35,02. Szwajcaria 172,35-172,78-171,92. Włochy 46,00-46,23-45,77. Berlin w obrotach prywatnych 208. Tend. niejednolita.
Papieri proc.: Pożyczka inwestycyjna 99-100. Konwersyjna 43. 6% dolarowa 51-49,50. 4% dolarowa 48-46,50-47,00. 7% stabilizacyjna 50,50-51,25-50,88. 8% obl. kom. BGK 93. 4 1/2% L. Z. ziemskie 39,50-38,75. 8% warszawskie 37,50-36-36,25. Tend. dla pożyczek i listów stabsza.
Akcje: Bank Polski 73.
Pożyczki polskie w Nowym Yorku: Dillonowska 65,50-66. Stabilizacyjna 57-57,25. Śląska 43 1/4.

Dolar w obrotach prywatnych: Bez notowań, z powodu braku obrotów.
Rubel złoty: 5,10.

CIĄNIENIE DOLARÓWKI.
1 Premja Dol. 12.000 Nr. 850560.
2 Premje po Dol. 3.000 Nr. 37771, 1329952.
7 Premij po Dol. 1.000 na Nr.Nr.: 1428881, 481290, 1317868, 218399, 1284125, 1414763, 1459996.
10 Premij po Dol. 500 na Nr.Nr.: 1163553, 16804, 487443, 567093, 62007, 1265718, 1287658, 408115, 466446, 632724.
75 Premij po Dol. 100 na Nr.Nr.: 207895, 476197, 766278, 100045, 1219409, 200976, 89264, 622282, 213551, 549186, 1099199, 850270, 358429, 772994, 889947, 814667, 119575, 118487, 580292, 1161017, 137623, 427530, 472726, 411954, 1404844, 1348055, 488860, 562022, 175661, 428894, 1395702, 1491106, 861403, 1069160, 995021, 881095, 394951, 457369, 973185, 380782, 720087, 374831, 1054692, 654478, 1372941, 68278, 857035, 8284, 153889, 372772, 188719, 575063, 575734, 1353741, 1027747, 1218471, 866430, 1492235, 492978, 218276, 619473, 885019, 1427095, 361815, 629931, 384957, 686002, 231544, 232283, 688877, 1237075, 1302538, 846027, 1382328.

CIĄNIENIE POŻYCZKI BUDOWLANEJ.
Zł. 250.000 na Nr. 273630.
Zł. 50.000 na Nr. 500642.
Po zł. 10.000 na N-ry: 854086, 376761, 511040, 533336, 889641, 146683, 169066, 178578, 505685, 271066.

ZYCIE KATOLICKIE.

Ks. Metropolita Sapieha u Ojca św.

Città del Vaticano. (KAP). Ojciec św. przyjął na dłuższej audjencji J. E. Ks. Metropolite Sapieha, który zaznajomił Papieża ze stanem swej archidiecezji za ostatni okres pięcioletni swych rządów. Poza tem Ojciec św. w słowach pełnych troski i serdeczności informował się o Polsce, udzielając w końcu swego posłuchania apostołskiegogo błogosławieństwa duchowieństwu i wiernym metropolii krakowskiej.

Ilu jest Ksiąząt Kościoła?

Niedawno wydany został urzędowy „Rocznik Papieski” na rok 1933. Jest to wielki tom o 1070 stronach, zawierający dane osobowe o kurji rzymskiej oraz hierarchii całego świata katolickiego.
Według tych danych Kościół posiada w tej chwili 207 metropolitów, 37 arcybiskupów bez godności metropolity, 900 biskupów-ordynariuszów, 665 biskupów tytularnych, 45 bezpośrednio Rzymowi podległych prałatur i opactw, 253 wikaryaty apostołskie, 105 prefektur apostołskich i 3 misje, ukon-

stytuowane jako osoby kościelnoprawne. Same tylko Włochy, oprócz siedmiu tak zwanych biskupstw podmiejskich, liczą 30 arcybiskupów i 235 biskupów.
W dodatku do „Rocznika” znajduje się wykaz papieskich orderów rycerskich. Wśród osób, odznaczonych orderem Chrystusa, po raz pierwszy umieszczeni zostali król włoski i następca tronu Italii, a wśród posiadaczy orderu Złotej Ostrogi również po raz pierwszy figuruje prezes rady ministrów Mussolini.

Księgarnie angielskie bojkotują Bernarda Shaw za bluźnierczą książkę.

Londyn. (KAP). Większość zarówno księgarni, jak i czytelników w całej Anglii odmówiła przyjęcia i sprzedaży ostatniej książki Bernarda Shaw p. t. „The Adventures of the Black Girl in her Search for God” (Przygody czarnej dziewczyny w poszukiwaniu Boga). Miesięczny komunikat, wydany przez związek księgarzy, tłumaczy ten fakt w sposób następujący:
„Większość naszych czytelników jest wierząca, nie możemy zatem absolutnie rozpowszechniać literatury, któraby sprzeciwiała się ich religijnym uczuciom. Zresztą książka Bernarda Shaw może przynieść znacznie więcej szkody aniżeli dobra. Zawiera ona zupełnie wyraźny i bezpośredni atak na pojęcia, będące źródłem wszelkiej kultury na świecie, z których wzięła swój początek sztuka i nauka. Ostatnie dzieło Bernarda Shaw jest napaścią na całe chrześcijaństwo”.
Czy księgarze polscy nasładowali swych kolegów angielskich?

Przed wyborem Prezydenta Rzeczypospolitej.

Manifestacyjny wybór marsz. Piłsudskiego!

Katowicka „Polonia” donosi, że w rzekomo decydujących kołach sanacyjnych postanowiono, aby Zgromadzenie Narodowe rozpocząć od manifestacyjnego wyboru marsz. Piłsudskiego na Prezydenta Rzeczypospolitej. Po wyborze marszałek Świtalski i prezes Stawek mieliby się udać do Belwederu, by prosić marsz. Piłsudskiego o przyjęcie najwyższej godności w państwie.
Marsz. Piłsudski, według informacji, przyjąłby wybór, gdyby został dokonany przez cały Sejm. Wybór taki byłby jednak dokona-

ny tylko głosami BB. Takiego wyboru marszałek nie pragnie.
Marsz. Piłsudski więc — odmówi i wtedy dopiero wyjawi nazwisko kandydata, którego pragnąłby widzieć na stanowisku Prezydenta Rzeczypospolitej.
Wiadomość powyższa, która nam się wydaje nieprawdopodobna, notujemy, jak tyle innych pogłosek, krążących dookoła bliższych wyborów, z obowiązku dziennikarskiego, na odpowiedzialność źródła, z którego je zaczerpnęliśmy.

Sytuacja na Dalekim Wschodzie.

TOKIO (Pat). Ministerstwo wojny urzędowo donosi, że rozpoczęte zostaną prawdopodobnie nowe operacje wojenne na południu od wielkiego Muru Chińskiego, o ile Chińczycy nie zaprzestaną działalności na terenie położo-

Zgon działacza litewskiego.

KOWNO. Zmarł tu znany działacz litewski, ks. kan. Józef Tumas.

SKŁADAJCIE OFIARY NA DAR NARODOWY 3 MAJA!

ŚWIĘTO NARODOWE.

Jeżeli sięgniemy pamięcią wstecz, jeżeli porównamy, jak to obchodzono dzień 3 maja w pierwszych latach niepodległości, z dzisiejszym obchodem, ze smutkiem stwierdzimy musimy znaczną różnicę, która tu zaszła na niekorzyść święta narodowego.

Pierwsze obchody, w których udział brała literalnie cała ludność, owe olbrzymie pochody, ze sztandarami, z muzyką i śpiewem, tłumne wiece, pod gołębiami — wszystko to miało w sobie coś żywiołowego, porywającego — uczestnik takiego obchodu czuł się częścią tej przesiąkniętej Rzeczypospolitej i pierś mu wzbierała radością z odzyskania wolności, szlachetną dumą, że jest obywatelem swego państwa, członkiem narodu, dziedzicem jego wspaniałej przeszłości i tradycji.

Nadeszły inne czasy. Uroczystościom trzeciomażowym nadano charakter bardziej urzędowy, przyczem lud, który poprzednio był czynnym członkiem i aktorem obchodu, zepchnięty został do roli biernego widza, któremu pozwolono z pewnej odległości, z poza kordonu policyjnego, przyglądać się defiladom wojskowym, które stanowiły główną część programu.

Nie zaprzeczamy, że defilady te były imponujące i że widzom serce rosło na widok naszych dziarskich ułanów, „malowanych dzieci”, galopujących z furkotem barwnych chorągiewek, karnych szeregów piechoty, potężnych dział, dudniących głucho i groźnie po miejskim bruku, gotowych zda się każdej chwili zwrócić swe zabójcze paszczyce przeciwko wrogom ojczyzny.

Stopniowo jednak poczęła przysać cała ta świętość — wątpliwy by na to wpłynęły względy oszczędnościowe, wszak mimo istotnie ciężkich czasów organizację się przecie tyle różnych obchodów, rocznic i t. p., których liczba wzrasta z roku na rok.

W tem wszystkim nie trudno dopatrzeć się pewnej, może nawet mimowolnej tendencji, przejawiającej się nietylko w Polsce, a zmierzającej do tego, by naród traktować nie jako źródło władzy państwowej, lecz jako jej przedmiot.

Ze podobną tendencją nie może iść w parze z uroczystym obchodem święta narodowego — jest rzeczą zrozumiałą, a wszak dzień 3 maja jest właśnie świętem narodowym, jak sama konstytucja była dziełem nie jednostki, lub grupy, ale całego ówczesnego społeczeństwa, łączącej nietylko wszystkie stany w jeden wolny, suwerenny naród, ale łączyła też naród ze swym rządem i królem, jako władza wykonawczą tegoż narodu, nie zaś władzą rozkazodawczą i dyscyplinarną.

Zasadnicza idea konstytucji majowej, która była i jest najszlachetniejszym wyrazem kultury zachodniej, a zaprzeczeniem niewolnictwa wschodniego i bizantyńszemu, przetrwała naszą wiekową niewolę i przetrwała różne nowoczesne prądy, gdyż to, co zrodzone z wolności, jest niespożyte, a co oparte na pierwiastku narodowym — jest wiecznotrwałe, jak wiecznotrwałym jest sam naród.

Wszystko inne jest doczesne i przejściowe.

Do Rzemieślników Polskich w Wilnie

Rzemieślnicy - Polacy!

Ziemia Wileńska nie posiada wielkiego przemysłu, ale za to rzemiosło wileńskie od dawnych lat rozwinęło się pięknie i stanowi chlubę naszego miasta i całej Wileńszczyzny.

Wyroby rzemieślników wileńskich w wielu dziedzinach pracy słyną ze swej wartości daleko poza granicami naszej ziemi, świadcząc o zdolnościach i przygotowaniu fachowem tutejszych rzemieślników.

Rzemiosło jest podstawą u nas utrzymania ogromnej części ludności, a przeto jego rozwój posiada pierwszorzędne znaczenie gospodarcze dla Wileńszczyzny. Niestety, pomimo, że zorganizowane zostało urzędowe przedstawicielstwo rzemiosła w Wilnie, odczuwa się u decydujących czynników brak zrozumienia potrzeb rzemiosła i otoczenia go troskliwą opieką. W szczególności, wymaga gruntownej reformy sprawa obciążenia podatkowego warsztatów rzemieślniczych, które przy obecnym wymiarze nie mogą egzystować. Również i szkolnictwo zawodowe powinno być inaczej postawione.

W celu wszechstronnego rozważenia potrzeb rzemiosła wileńskiego odbędzie się dnia 7 maja o godz. 12 i pół po poł. w sali Klubu Narodowego przy ulicy Orzeszkowej 11.

Wiec Rzemieślników Polskich

na który przybywają z Warszawy poseł FRANCISZEK MARYAŃSKI,

Prezes Centralnego Związku Rzemieślników Rzeczypospolitej Polskiej, który wygłosi referat o potrzebach rzemiosła oraz przemawiać będą p. poseł FRANCISZEK GÓRCZAK — prezes Tow. Przemysłowo-Rzemieślniczego w Poznaniu i p. poseł MARJAN GRACZYKOWSKI, Prezes Tow. Rzemieślników w Kalszu.

Po referacie odbędzie się dyskusja, w której każdy obecny będzie mógł wypowiedzieć się o sprawach rzemieślniczych Rzemieślnicy Polacy! Przyjdźcie na wiec licząc

PIĘGI giną!

Krem CAZIMI METAMORPHOSA.

radikalnie usuwa piegi, wągrę, plamę, zmarszczki i inne wady cery

Z prasy.

Ludzie, którzy umieją tylko burzyć.

„Sanacja nie umiała i nie umie budować od podstaw. Zdobyć swoje oparcie zawsze na „zamachach”. Sama nie tworzyła niczego, lecz przez „zamachy” wdzierała się do istniejących instytucji, zrzeszeń i związków, tudzież się, że w ten sposób opanuje całkowicie życie społeczne i polityczne w kraju. Jeżeli czegoś nie może zdobyć przez „zamachy”, to usiłuje pozyskać przedmiot rozbić na gruzy, ażeby jej nie stawał przeszkodą na drodze „zwycięstwa”.

Tak dosadnie i trafnie charakteryzuje „Słowo Pomorskie” sposób postępowania obozu sanacyjnego i ilustruje to szeregiem przykładów przedewszystkiem z naszych stosunków — kryzysowych.

Cytując organ sanacji wileńskiej — „Kurier Wileński” — o strasze „Słowo Pomorskie” rolnictwo pomorskie przed nasiadaniem wzorów z Przesłania wschodniego.

„Rolnictwo wileńskie wiernie wypełniało wszystkie życzenia i nakazy. Jakież są skutki takiego postępowania? — Wszyscy je widzimy i wszyscy powinniśmy z tego wysnąć pouczające wnioski. Nie można dopuścić do tego, ażeby wieś pomorska spadła w przepaść takiej nędzy, w jakiej się znalazła wieś wileńska. Rolnictwo pomorskie musi się bronić przed rujnującymi „lekarzami”, którzy przed rujnującą swoją pracą na wesołość przyszyli „reorganizację” życia gospodarczego na ziemiach zachodnich. Nie wolno dopuścić do tego, ażeby wieś pomorska zamieniła w nędzną kupę gruzów.”

Rolnictwo pomorskie musi być najważniejszym i najwładzszym składnikiem obronnego bastionu, który stoi na straży interesów Rzeczypospolitej nad Bałtykiem.

Niestety, „Słowo Pomorskie” ma całkowitą słusność, bo czego się tylko sanatorzy dotkną — leży w gruzach.

Obóz i ludzie, którzy umieją tylko burzyć.

Słuszną przestroga. „Gazeta Warszawska” zwraca uwagę na fakt, iż Niemcy nietylko prowadzą u siebie walkę z żydami, lecz stoją dziś na czele ruchu antysemickiego świata.

„Jeżeli zdajemy sobie sprawę, że w szczególności w tych, najbardziej zażydzonych państwach w Europie, antysemityzm nie jest zjawiskiem przypadkowym ani przejściowym, jeżeli organizowanie go musi zapewniać tam popularność i wpływy, winniśmy uznać za fakt wysoce niepomysłny, iż owa rolę i wynikające z niej korzyści, biorą dla siebie zjadliwi wrogowie nasi, Niemcy, i że ku Berlinowi właśnie, a nie np. Warszawie kierują się dziś, w poszukiwaniu wzorów, młode, patriotyczne żywioły w otaczających nas krajach.”

Tymczasem w Polsce oficjalna polityka idzie po linii wręcz przeciwniej — filosemityzmu, co już w stosunkach małopolskich może mieć skutki wręcz fatalne.

„Wypaki ostatnich dwóch lat wykazały, że w walce z żydostwem, ludność ruska częstokroć żywiołowo cał-

klem staje w jednym szeregu z Polakami, idąc za naturalnym całkiem w danym wypadku głosem krwi, głosem instynktu. Oczywiście jest, że gdyby widziała ona w Polsce opiekuna i obrońcę przed żydami, całkiem inaczej kształtowałoby się jej zaufanie do naszego państwa i narodu.”

Tymczasem dziś „opiekun” sam się narzuca, ale opiekun nie z Warszawy lecz z... Berlina.

To też słusznie kończy „Gazeta Warszawska”.

„Wielu, wielu korzyści, w bardzo rozmaitych dziedzinach, wyrzekamy się, chcąc opierać się na „państwowotworczym” elemencie żydowskim. Droga ceną płacimy za tę politykę.”

Czy nie za dużo świąt? Ostatnio na zjeździe oficerów rezerwy w Wilnie uchwalono obchodzić uroczystości „święta oficerskiej rezerwy”.

Katowicki „Głos Narodu” na marginesie tej uchwały czyni następujące nie pozbawione słusności uwagi.

„Różne były dotąd „święta”: matki, morza, lasu... Ale na pomysł „święta oficerskiej rezerwy” dopiero w roku 1933 Wilno wpadło. Jak tak dalej pójdzie, to będziemy mieli kiedyś „święta” policjanta, szolera, krawca, szewca itp. Szlachetną zasadniczo ideą uczucia zasług, czy roli jakiegokolwiek zawodu można zrealizować bez „święta”. Czyby nie wystarczył poprostu „dzień”?

Wyjaśnienie.

Sprawa, jak się zachowa opozycja w czasie wyborów Prezydenta Rzplitej, nie przestaje denotować prasy sanacyjnej.

Co do stanowiska obozu narodowego wątpliwości być już nie może. Klub Narodowy udziału w głosowaniu nie weźmie.

Wprawdzie motywy tej decyzji są naogół znane, ale jeszcze raz je przytoczymy tak, jak je sformułował „Kurier Poznański”.

Może to wpłynęło na uspokojenie nerwów sanacyjnych.

„Jeżeli posłowie i senatorowie narodowi biorą udział w zwykłych obradach Sejmu i Senatu, dzieje się to ze względów wyłącznie praktyczno-politycznych, by wyznaczone zostały trybuna parlamentarna, gdy prasa narodowa znajduje się w znanych warunkach. Wyborcy Prezydenta przez Zgromadzenie Narodowe są celem zasadniczym odmiennym, są aktem uroczystym, że się tak wyrażymy — reprezentacyjnym. Udział w takim akcie oznaczałby dobrowolne uznanie i potwierdzenie tego, co się dzieje w czasie ostatnich wyborów i z czego wyszedł dzisiejszy Sejm i Senat. Tęto Klub Narodowy uczynić nie może i dlatego zamierza się uchylić od udziału w Zgromadzeniu Narodowym.”

„Stanowisko Klubu Narodowego jest oczywiście zgodne z opinią i wolą nasosenskich władz Stronnictwa Narodowego.”

Chyba wyraźniej nie trzeba?

Co myślą Niemcy Hitlera?

Na marginesie oświadczenia Papena, że rząd Hitlera „nie dopuści” do jakiegokolwiek (?) rzekomo przygotowanego przez Rzeszę Niemieckiej (przez kogo? przez Polskę?) „Gazeta Polska” pisze:

„Spodziewamy się, że p. von Papen nie bez kozery opublikował swoje wywolenia, że były mu one potrzebne dla upozorowania — z łacie pruską zgrabnością — jakichś dalszych pociegnięć. Nie chcemy bawić się w ich odgadywanie, chociaż nie byłoby to trudne — albowiem — wir kennen unsere Pappenheimer.”

Skradzione „święta robotnicze”.

„Robotnik” nie na żarty obraża się na Hitlera z powodu przyzwolenia przez tegoż „święta robotniczego”.

„Hitler, a przed nim inne mniejsze złodziejzaki ukradli nam Święto Robotnicze. Inne wyznaki skradły nam nasze Czerwone Godło. Lecz nie oddajemy się zwątpieniu. Gdy trybunał wyzwoleńców ludów zasadzi do sprawowania sądów nad ciemiężcami klasy pracującej i ich pachołkami, nie zapomnijmy również o tych krewdach. Prokurator oskarżać będzie na podstawie ich własnego, burzowego prawa, uznającego święte prawo własności, a pomiędzy wzywaniem do procesu tego biegiem nie będzie rozbieżności, czym świętem jest 1 Maj, jak nie będzie sporu co do krwi na naszym Czerwonym Sztandarze, że na nim robotnicza krew.”

No, przypuścimy, że nietylko robotnicza... Więcej tam krwi niewinnych ofiar terroru socjalistycznego.

Dotkliwa, ale zastużona kara dla domorosłych hitlerowców.

7 kwietnia br. maszyniści kopalni Karol Wójcik i Herman Miodek z Radzionkowa wykrzykiwali na ulicach Radzionkowa „Heil Hitler”, a przechodząc obok szkoły, powiedział Wójcik:

„Tu na tej szkole powieć będzie swastyka hitlerowska”, a potem drwiąco dodał „że 250 tys. strażników wystarczy, aby zdobyć Polskę”.

Posterunkowy Ziegler aresztował obydwu, jednak w trakcie doprowadzenia na policję Wójcik uciekł, a dopiero później ponownie został aresztowany i doprowadzony do posterunku policji. Herman Miodek wykrzykiwał w sali policyjnej: „Wy polskie świnie”.

Dnia 27 bm. w Sądzie Okręgowym w tarnowskich Górach w wydziale zamiejscowym pod przewodnictwem sędziego Kociołka odbyła się rozprawa przeciwko obydwom, których doprowadzono z więzienia śledczego. W wyniku rozprawy, sąd skazał Karola Wójcika na 8 miesięcy więzienia, a Miodka na 2 miesiące

Zniżka dolara a polskie pożyczki dolarowe.

Polska zaciągnęła bardzo znaczne pożyczki w dolarach nie tylko zagranicą, ale i wewnątrz kraju, nie tylko przez rząd, ale i przez instytucje długoterminowe kredytu. Wobec odstąpienia przez Stany Zjednoczone od złotego standardu i wobec niżki dolara, następuje się pytanie: czy i jak zmieni się wartość kuponu od tych pożyczek oraz wartość wylosowanych obligacji, i jaki wpływ ta zmieniona ewentualnie wartość wywrze na kształtowanie się kursów?

Na to bardzo ważne pytanie stara się odpowiedzieć „Kurier Polski”, organ sanacyjnych kół finansowych w ten sposób.

Pożyczkę dolarową wewnętrzną mamy tylko jedną — 5 proc. Premjowa, t. zw. Dolarówkę. Emisja ta brzmi w dolarach i złotych, przyczem ustalony jest stosunek wzajemny obu walut: 1 dol. — 8.94 zł. Posiadacz obligacji może żądać zapłaty kuponu, kapitału lub wygranej w dolarach lub w złotych, według powyższej relacji. Rzecz prosta, że będzie żądał teraz wypłaty w złotych polskich. Sprawa więc tu jest zupełnie jasna. Inaczej jest jednak z resztą pożyczek.

Wszystkie trzy nasze państwowe pożyczki, zaciągnięte zagranicą w dolarach są złote, „gold-bonds”, jednak bez wskazania relacji stałej między złotym polskim a dolarem. A więc: 6 procentowa z 1920 roku, 8 procentowa z 1925 roku, t. zw. Dillon'a i 7 procentowa stabilizacyjna z 1927 roku. Jakże kupony od tych obligacji będą w Nowym Jorku wypłacone? W złocie? W dolarach obiegowych, papierowych? I jak ta wypłata uskuteczniać się będzie w Polsce? Według wartości dolara złotego czy papierowego, t. czeku na Nowy Jork? Ta sama kwestja dotyczy obligacji wylosowanych pożyczki 1920 r. i Dillon'a (stabilizacyjna amortyzuje się na razie drogą wykupu). Wreszcie, zachodzi pytanie, jak spłate tę uskuteczni skarb polski w Nowym Jorku.

Sprawa nie jest jasna i niezawodnie wymagać będzie rokowań międzynarodowych. Nie ulega zdaje się wątpliwości, że banki amerykańskie, które pożyczki polskie w Stanach Zjednoczonych emitowały, jak National City Bank, czy Dillon, Read and Comp., czy Bankers Trust Co., czy Chase National Bank, będą u siebie w kraju płacić posiadaczom obligacji w dolarach obiegowych, nie w złocie. Wypłaty w złocie są bowiem zawieszono. Nie będą także te banki płacić różnicy między dolarem obiegowym a złotym, gdyż notowań złota w New Yorku niema i prawnie różnica ta nie istnieje; zachodzi ona faktycznie tylko w stosunku do dewiz obcych.

Wobec tego, zdawałoby się, że i skarb polski powinien, aż do czasu uregulowania sprawy w drodze rokowań, płacić w New Yorku za kupon i wylosowane obligacje dolarami obiegowymi. Gdyby zapłacił złotem, wspomniane wyżej banki, które w New Yorku dokonywują obsługi tych pożyczek, poprostu różnicę tę zabrałyby jako zysk.

Co do wypłat polskim posiadaczom obligacji, to niewiadomo również, jak w tej sprawie skarb polski się ustosunkuje. Od czasu niżki dolara był tylko jeden termin kuponu: Stabilizacyjnej 15 kwietnia. Bank Polski wypłacał za ten kupon po 8.94 złotych za 1 dolara, t. j. według dawnego parrytetu złotego. Jak będzie w przyszłości, teraz trudno orzec. Najbliższy termin przypada 1 lipca dla pożycz. Dillon'a.

Trzeba jednak mieć na uwadze, że, jeśli w New Yorku obsługa polskich pożyczek uskuteczni na będzie w dolarach obiegowych, w Polsce zaś w złocie, można być

NIE NAMAWIAM — LECZ ZAPEWNIAM!

NAJLEPSZE WYNIKI OSIĄGNIESZ,
kupując losy Loterii Państwowej

W szczęśliwej kolekturze **«LICHTLOS»** Wielka 44 Rd. Mickiewicza 10 WILNO

Lis w cenzurze.

W wychodzącej w Częstochowie „Gazecie Narodowej” ukazała się taka bajka o „Lisie w cenzurze” pióra p. Eugenjusza Wojtychy. „Lis, że ze wszystkich zwierząt on jeden najwięcej

podobno znalazł się na piórze — osiadł w cenzurze. Cenzura jest to ptęga, co trzyma w ściśle swojej ewidencji głosy każdego ptaka: tu się wzmie do kokoszy, ówde do gąski, co za dużo gęga i do kaczki co kwaka — wszystko wyniucha — wszystko wypatroszy z treści — i z ducha. Ogromny pracy nawał — każdy to przysna. Lis się do funkcji tej świetnie nadawał i wielkie stąd korzyści ciągnęła ojczyzna. Lecz monotonja nudy. — Urzędnik, który mądre swej idei służy, nie zasklepia się w szablonie, lecz żąda twórczych innowacji. Więc i nasz liszek suszył sobie głowę, jak dać wartości nowe. Bo sprawa ma się tak: bada się głosy, które wyda ptak.

Atoli czy to ten system o ich ustroju świadczy rzeczywistym? A gdzieś są myśli ptasie? Przecież nie uchodzą zupełnie kontrolni! Czyż rejestrować jakoś ich nie da się? „Zrobi się, zrobi — szczyty się lis inwencja — dekret się przysposobi i umnie się go prawniczo, a byczo — z inteligencja”.

Punkt pierwszy rozporządzenia Sposób myślenia: Znosi się intencje, fantazje, natchnienia, ponadto własne zdania i opinie na rządy i zdrowe sądy o czynie — jakoteż spekulacje, wnioski dociekania — wogóle samodzielnie myśleć się zabrania. Gdyby wszelako poszczególnym zachciało się ptakom snuć myśli tok na dany temat, czynię wiadomem, że w każdym urzędzie do wglądu stale wyłożony będzie ad hoc myśli schemat.

Punkt drugi, trzeci i czwarty. Przedmiot: Melankolowe karty. Sprządać codziennie dokładne wykazy ile razy, o jakiej dnia godzinie, o czym i jaka, u szczegółowo wymienionego ptaka myśl się nawinie. Odpowiedzialnym za dokładność czynię każdy domowy zarząd.

W terminie wyż wzmiankowane zarządy wykażą, o czym mieszkańcy każdorazem marzą. „Mamy pulapkę, wszystkie nam sztydła z worka teraz powylażą

nie będziemy grali w ślepą babkę”, rzekł lisiek, liżąc łapkę. Poczem gorliwie zabrał się do pracy wielce ciekawy, jak się też w świetle najnowszej ustawy ukazał ptacy.

Do biura cenzury napływały raportów bowiem całe tury od gęsi, kaczki i kury. Siedząc przy stoliku zbierał lis mądrych zarządzeń owoce. Chcesz poznać treść ich, miły czytelniku? Mówią, że cierpła na cenzorze skóra. Szczegółów nie znam — skreśliła cenzura”.

W DNIU ŚWIĘTA NARODOWEGO NIE ZAPOMINAJ O POLSKIEJ DZIATWIE, KTÓRA POTRZEBUJE OŚWIATY.

Inż. Ruszczeński zapowiada „rewelację”.

W czwartek nastąpi wznowienie procesu inż. Edwarda Ruszczeńskiego, oskarżonego o sprzeniewierzenie milionowych sum ze skarbu państwa. Ponieważ badanie świadków zostało ukończono, rozprawa ograniczy się do wysłuchania ekspertyzy biegłych, przemówień stron i „ostatniego

słowa” oskarżonego. Badanie biegłych potrwa około 3 dni, gdyż obrona przygotowała dla nich około 60 pytań dodatkowych. Podobno inż. Ruszczeński w „ostatnim słowie” ma wystąpić z ciekawymi rewelacjami. Z jakimi? — niewiadomo.

KRONIKA.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Pogodnie, rankiem miejscami mglisto. Nocą na Pomorzu i na Wileńszczyźnie możliwe przymrozki, dniem znaczne ocieplenie. Słabe wiatry miejscowe.

DYZYURY APTEK.

Dziś dyżurują w nocy apteki: Mańkowiec (ul. Piłsudskiego 30), Jundziła (ul. Mickiewicza 33), Narbuta (ul. Dominikańska 14), Szyrdwinta i Turgieła (ul. Niemiecka 15), oraz wszystkie na przedmieściach prócz Śnipek.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Udział organizacji społecznych w uroczystym nabożeństwie w dniu Święta Narodowego.** Dziś, w dniu Święta Narodowego, w uroczystym nabożeństwie, celebrowanym o godzinie 9 rano w kościele św. Jana przez Jego Ekscelencję Ks. Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego, Metropolity Wileńskiego — udział biorą wszystkie nasze społeczne organizacje ze sztandarami. Początek sztandarowe ustawia się w głównej nawie kościoła.

W nabożeństwie biorą udział przedstawiciele władz państwowych i społeczeństwa naszego.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

— **Z życia Sokola.** Obchód uroczystości 3 maja odbędzie się w Gnieźnie o godzinie 7 wiecz. Na obchód składa się: Odczyt p. prof. Wierzyńskiego, popisy gimnastyczne, popisy orkiestry S. M. P. oraz rozdanie dyplomów za zawody strzeleckie — potem tańce.

Zrana zaś zbiórka o godz. 8-jej.

Funkcjonariuszy Państwowych R. P.

Okregu Wileńskiego zawiadamia swych członków, iż dnia 7-go maja odbędzie się Zjazd Wojewódzki Związku. Zbiórka członków o godz. 8-jej rano w lokalu Związku przy ul. Bakszta Nr. 1. O godz. 9-jej nabożeństwo w kościele św. Anny. O godz. 11-jej nastąpi otwarcie Zjazdu w sali Sądu Okręgowego w Wilnie, przy ul. Mickiewicza 36.

Komunikat Związku Pań Domu.

Dnia 4-go maja w sali Towarzystwa Kredytowego (Jagiellońska 14) o godz. 17-jej, p. Barbara Wołodkowska wygłosi drugą część pogadanki: „Podstawy przyrządzania zup”.

W drugiej części zebrania nastąpi omówienie spraw przekazanych oddziałom przez Zarząd Główny Z. P. D. w Warszawie.

KRONIKA TOWARZYSKA.

Zasłużony.

Dnia 1 maja w kościele św. Jana, ks. Piotr Rymkiewicz pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Franciszką Zdanowiczówną, absolwentką wydziału humanistycznego U. S. B. a p. Kazimierzem Hałaburdą, red. „Dziennika Wileńskiego”, znanym działaczem narodowym Wilna.

Młodej parze szczęście Boże.

SPRAWY AKADEMICKIE.

Sprawę Młodzieży Wszepolskiej

odbędzie się w czwartek o godz. 8 wiecz. w sali Stronnictwa Narodowego przy ul. Orzeszkowej 11. Kol. Przyniski wygłosi referat: „Ku czemu idziemy?”. Goście mile widziani.

SPRAWY SZKOLNE.

Wystawa prac uczniowskich

Gimn. im. Kr. Zygmunta Augusta została otwarta i będzie czynna w dniach od 2 do 6 bm. w godz. 5—7 oraz dnia 7 maja w godz. 10—1. Wstęp bezpłatny.

Szkoła „Dziecko Polskie” Stefania Świdwa

z przedświadczeniem, że w związku ze zmianą w szkolnictwie, rozszerza swój zakres programowy: W nowo-wytworzonych I-jej i II-jej kl. z prog. gimn., prowadzonych przez młode, wykwalifikowane siostry, — szczywać będzie dzieci do 3-jej kl. gimn. również gruntownie, jak to czyniła ubiegłe lata szereg, dając gimnazjum Wil. stale element uczn. młodszy, jak rozwijało tak też wych. młodsze. Opłaty zmniejszone (od 15 zł. m.) Za 2-je dzieci ustępstwo. Kancelaria czynna codziennie od g. 2-jej pp. ul. Mickiewicza 11 — 11.

ROZNE.

Z Komitetu Obchodu 60-letnia zgonu Stanisława Moniuszki.

W środę 26 kwietnia r. b. pod przewodnictwem p. prezydenta W. Maleszewskiego odbyło się zebranie likwidacyjne Komitetu Obchodu 60-letnia zgonu Stanisława Moniuszki.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania ogólnego z działalności Komitetu oraz protokołu Komisji Rewizyjnej, zatwierdzono sprawozdanie kasowe, które w porównaniu z poprzednim wykazało 993 zł. 36 gr. rozchód zaś wyniósł 992 zł. 60 gr., saldo w wysokości 76 gr. uchwalono przelać do kasy Wileńskiego Związku Tow. Spiewaczy i Muzycznych jako częściowy zwrot wydatków na cele Komitetu.

Po rozpatrzeniu paru drobniejszych spraw — uchwalono wyrazić podziękowanie głównemu organizatorowi Wystawy Moniuszkowskiej Edwardowi Wrocławskiemu za bezinteresowną i ofiarną pracę związaną z przewiezieniem z Warszawy cennych zbiorów oraz uruchomienia Wystawy w Wilnie.

Po wyczerpaniu porządku dziennego uchwalono Komitet rozwiązać.

DOBROczynność.

O pomoc wolał dla 110-letniej

starszuszki zamieszkałej przy córce 70-letniej z zawodu krawcowej, bez pracy. Proszę o ofiarę na chleb w „Dzienniku Wileńskim” pod adresem stuletniej.

OFIARY

złożone w Administracji „Dzień. Wil.”

Zamiast kwiatów na grób brata S. p. Zygmunta Bujniwicza — Rodzeństwo zł. 20 — na remont Bazyliki Wileńskiej.

Olgięrd Bielski zł. 2 i L. A. zł. 1 — na Dar Narodowy.

B. J. zł. 2 — dla najbardziej potrzebujących.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Wielki na Populance.** Znakomita artystka Jadwiga Smorsarska opuszcza Wilno. Dwa ostatnie jej występy odbędą się nieodwołalnie dziś, 3. V. i 4. V. w pięknej, arcywesołej sztuce „Zegnaj młodoci” („Młodość szumi”). Jednak ponieważ bilety na „Zegnaj młodoci” w dniu 4. V. (czwartek) zostały zakupione w 90% przez Komendę Garnizonu — więc właściwym pożądanym występem Jadwigi Smorsarskiej dla szerzej publiczności będzie przedstawienie „Zegnaj młodoci” dziś o godz. 8 wiecz. — Specjalny pożegnalny występ Smorsarskiej dla publiczności, zajętej wieczorem, odbędzie się we czwartek o godz. 4 popoł.

— **Ostatni raz „Wesele” Wyspiańskiego** ukaże się dziś, 3 maja, o godz. 4 popoł. po cenach znizowanych.

— **Stary Teatr Objazdowy Teatrów Miejskich Z. A. S. P. w Wilnie** — rozpoczyna piątą artystyczne tournée po Wileńszczyźnie z przepiękną, arcywesołą komedią „Zegnaj młodoci” („Młodość szumi”) w dniu 5 maja.

— **Teatr muzyczny „Lutnia”.** Dziś „Marica”. W roli tytułowej Mela Grabowska. Ceny znizowane. Zniżki ważne.

— **Dzisiejsza rewja w „Lutniu”** — po cenach najniższych. Dziś na przedstawieniu popołudniowym o godz. 4 po cenach najniższych po raz ostatni wielka rewja „Pociąg wiosenny”. Ceny miejsc specjalnie znizowane od 30 gr.

— **„W pustyni i w puszczy”.** Gościna teatru „Zagiew”, wobec wielkiego powodzenia przemiłego widowiska „W pustyni i w puszczy”, przedłuża się w Wilnie — to też od czwartku, 4 maja, przedstawienia odbywać się będą dwa razy dziennie, a to o godz. 12 w poł. specjalne przedstawienie dla szkół powszechnych, a o godz. 4 popoł. dla szkół średnich. Bilety do nabycia w kasie teatru „Lutnia”.

— **Wielki koncert oratoryjny zespołu „Echo”** pod dyrykcją Wł. Kalinowskiego odbędzie się w niedzielę dnia 7-go b. m. w sali gimnazjum im. kr. Z. Augusta (Mała Populanka 11). Wykonane będą dwa wielkie oratoria: Beethovena „Chrystus” (pierwszy raz w Wilnie) i Dworzaka „Stał się Matką”. W koncercie, jako soliści, wystąpią: p. Hendrichówna, Korsk-Targowska, Artimienko i prof. Ludwik. Początek koncertu o godz. 7 min. 30.

POLSKIE RADJO WILNO.

Środa, dnia 3 maja.

10.00: Transm. nabożeństwa z Częstochowy. 11.57: Czas. 12.10: Kom. meteor. 12.15: Poranek symf. 14.00: „Młodzież wiejska w pracy rolniczej” — odczyt. 14.20: Muzyka. 14.40: „Kryzys w ogrodnictwie” — odczyt. 15.00: Muzyka. 16.00: Słuchowisko dla dzieci. 16.25: Pieśni majowe z wiośni „Marjackiej” w Krakowie. 16.45: „Stanisław Staszic” — odczyt. 17.00: Recital skrzypcowy. 18.00: Muzyka lekka. 18.25: Wiad. bieżące. 18.30: Aud. literacka na dzień 3 maja. 18.45: Wyniki plebiscytu konkursu poetycznego. 19.05: „W świetle lampy”. 19.20: Słuchowisko. 20.00: Koncert. 22.00: „Akuku” — mowy dwutygodnik humorystyczny. 22.55: Kom. meteor. 23.00: Muzyka tańcząca.

Czwartek, dnia 4 maja 1933.

11.40: Przegląd prasy. Kom. meteor. Czas. 12.05: Audycja dla poborowych (muzyka). 12.35: Poranek szkolny. 14.45: Muzyka popularna (płyty). 15.15: Giełda rol. 15.25: Kom. Akad. Kola Misyjnego. 15.35: „Kibiczy z przedmieścia”. 15.50: Koncert dla młodzieży (płyty). 16.25: Franuski. 16.40: „Piękno gór” — odczyt. 17.00: Utwory Mozarta (płyty). 17.40: Odczyt aktualny. 18.00: „Odpoczywajmy” — pog. 18.15: Nowe płyty muzyki lekkiej. 18.40: Kom. literacki. 19.00: Odc. pow. 19.10: Skrzynka pocztowa. 19.30: „Życie literackie” — felj. 20.00: Muzyka. 20.30: Koncert z Helsingforsu. 22.00: Kwadr. liter. 22.25: Muzyka jazzowa. 22.55: Kom. meteor. 23.00: Retransm. stacji zagran.

Z ZA KOTAR STUDJO.

3 maj w radio.

Uroczysty dzień 3 maja, rocznica bliska sercu każdego Polaka, uczczona będzie również w Polskim Radio. Audycja rozpoczyna o godz. 10 transmisja nabożeństwa z kaplicy Matki Boskiej z Jasnej Góry oraz transmisja z Wątkanów błogosławieństwa Ojca Św.

Poranek symfoniczny, transmitowany z Filharmonii Warszawskiej o godz. 12.15, poświęcony jest muzyce polskiej. Dyrygent Józef Ozimiski, śpiewać będzie Maria Karwowska.

O godz. 16 wykonanie zostanie przed mikrofonem słuchowisko dla dzieci, związane z dzisiejszą historyczną datą p. t. „Trzeci Maj” pióra Dąbrowskiej.

O godz. 20 koncert wieczorny poświęcony jest również muzyce polskiej. Jako soliści wystąpią: Zofia Żmigrod-Fedyckowska i Kazimierz Wilkomirski. Powiększoną orkiestrą dyryguje G. Fitelberg.

Transmisja z Finlandji.

W czwartek dnia 4 maja o godz. 20 rozgłoszenie polskiej transmisji z Helsingforsu międzynarodowy koncert, poświęcony twórczości czolowego kompozytora fińskiego Jana Sibeliusa. Jako solistka wystąpi Ania Ignatius, która wykona koncert wioleńczelowy. Poza tym udział bierze orkiestra symfoniczna pod dyr. kompozytora. W programie poemat symfoniczny „Les Océanides” i symfonia Nr. 5 Es-dur.

INOWROCŁAW ZDRÓJ—NA NOWYCH DROGACH.

Sezon kuracyjny w Inowrocławiu rozpoczął się przy wielkim zainteresowaniu kuracjuszy z całej Polski. Jak zwykle przyjechało już mnóstwo artryków i reumatyków; podobnie jak w Piszczanach widuje się ich z początkiem na wózkach i o kulach. Charakterystycznym dla Inowrocławia jest powodzenie sezonu już w samych początkach. Jednak w tym roku stali bywalcy zaledwie poznali mogą dobrze im znane stare „kąty”. W parku zakładowym rzucą się w oczy przebudowany pawilon wód mineralnych, biała linia stoły i krzesła i odświeżona muszla koncertowa.

Cała jednak uwaga koncentruje się około źródła solankowego do picia. Obecnie wyjazd w poszukiwaniu wody Kissingen, Homburg lub Wiesbaden jest zbyt kosztowny. Inowrocław posiada doskonałą solankę pitną na przemianę materii oraz do leczenia chorób przewodu pokarmowego. Solanka ta wzmacnia zdrowie, usuwa niedokrętość, zalecana jest w chorobach kobiecych i dzieci. Inowrocław łączy obecnie w sobie zalety znanych zdrojowisk zagranicznych: skuteczne kąpiele i leczniczą wodę do picia.

Wielkie zmiany nastąpiły również w „Domu Kuracyjnym”. Sale do dancinngów odnowiono i zaprowadzono tak pożądaną przez brzydystów „Klub Towarzystki”. Wreszcie kuracje ryczałowe na dwa, trzy i cztery tygodnie umożliwiają dogodny i tani pobyt razem z leżeniem.

Okazja taniego kupna
Chrześcijański Bank Ludowy „Rola” w Nowej-Wilejce posiada w śródmieściu 2 domy drewniane i jeden murowany — piętrowy z piecem piekarskim, oraz jeden dom drewniany za miastem.
Dowiedzieć się można w Banku od 9—12-jej i od 16—20-jej.

Jutro Polska będzie dbała o tego, kto dziś dba o nią.

PIERWSZY POKAZ-WYSTAWA
p. n. „NOWOCZESNE BIURO KSIĘGOWOŚCI”
urządza od 7 — 21 maja 1933 r. w Warszawie, Złota 6, tel. 266-00.
Związek Księgowych w Polsce
Znakomita okazja dla kierowników biur, księgowych, ich pomocników i wszystkich do zapoznania się z zastosowaniem najnowszych wynalazków i zdobyczy techniki w dziedzinie księgowości i rachunkowości.
20974 (1) m

Stuzymy ogółow!
HOWDIE!
oni kroku!
bez **SMAKOŁYKU!**
graczy - **SUCHARD**
NIE ODMAWIAJ DATKU NA DAR NARODOWY 3 MAJA, GDYŻ GROSZ TWÓJ BĘDZIE UŻYTY NA OSWIATĘ!

CIEŃ.

Śpi biały pałac cichy pomiędzy stawami... (Jeszcze bzy nie zakwitły, nie nuci słowiki).
Fatu kamienny, błyszczący nocny ryś łzami,
Malpie stroi grymasy do, nimy Nauziki.
Śpią w antyszambrach pазie, śpi Turkuł swawolny
i w Białym domu panie (to miłowny ul).
Czyż to słychać na ścieżkach krok równy, powolny?
Cytł to swoje o grody nocą, zwiędza Król!
Jak tu ciebo w Łazienkach, jak miło w tej ciszy...
Z paków drzew nie opada wiosny jeszcze łuska.
Ponad wodą przystał. Wśród stawów komyszy...
Rysuje się wytworna sylwetka francuska.
— Piękny wzniósł gmach Polski, jak świątynię grecką...
Mądrość, sztukę ustroje w złociste wawrzyny.
Przeplęny swym korabiem fale złą zdradziecką...
I wspominał o pomocy ruskiej Katarzyny...
Majowa dam ustawę, niech się wzmożni Polska.
Wojskowych zastęp mężów da rycerska szkoła.
Szczęściem rozbrni kraj cały, jak arła Eolska.
Niechaj zmilknie cieniota, co jak puszczyk wola...
Smuglewiec niechaj zwiędzi kraj słońca — Rzym stary.
Polsce dam polską sztukę. Niech zakwita doma.
Od Blanka, lub od Ryxa pożyczę talary.
A jak nie będą mieli... to od Igielstróma.
Krańz z za wstęgi dobył ciepłarnianą różę,
Kwiat piękną ręką pieści, pogładził nią usta...
Kieżyce spłynął na niebo, rysując na murze
Wielkopolską sylwetkę polskiego Augusta.
— Może kiedyś sejmowe rozniewane pany...
I może cały naród złął mi podziękę,
Za ustawę, za mądrość, za zrównanie stany...
I za me ukochanie, za moje Łazienki...
Północ, w białym pałacu wybiły zegary.
Noc majowa tiumla muna czołe trości...
I splezione dzwoniemienem zginęły koszmary...
Uśmiechnięty więc poszedł od pani Grabowskiej...
W noc majową, noc pełną miłości pogwarzył...
W starym parku chichoczą faunowie z kamienia
i ożywione mocą tajemniczych czarów.
Lowią nimy, plochliwe posród gąszczu cienia.
I tylko powiadają wartownicy starzy,
Ze w noc majową w parku, gdy go mrok otula,
Przechodząc alejami, czasami się zdarzy,
Sp śrzędz piękną i smutną postać Stasia Króla...
Zastruchany w drzew szępy, nad stawem przystaje
I kwiat róży pasowej piękną ręką muska,
Dopoki nad Warszawą błady świt powstaje...
Błądzi w Łazienkach króla sylwetka francuska...
M. Junosza.

Afera Gorgonowej jeszcze nie skończona.
Kasację ma wnieść... 100 adwokatów?
Jak już donosiliśmy, wyrok krakowski nie zakończył jeszcze ciągnącej się od tak dawna sprawy Gorgonowej.
Obrona wnosi skargę kasacyjną.
W związku z tym mówi się, że Gorgonowa może stanąć jeszcze po raz trzeci przed sądem, tym razem — w Warszawie.
Obrona domaga się kasacji wyroku krakowskiego z następujących powodów:
Trybunał orzekający dodał do sentencji wyroku słowa „zabiła umyślnie”, co jest, zdaniem obrony, niezgodne z treścią szóstego pytania, na które odpowiedzieli sędziowie przysięgli „tak”. Pytanie to brzmiało: „Czy Gorgonowa winna jest, że zabiła s. p. Lusię Zarembiankę pod wpływem silnego wzruszenia, ugodziwszy ją twardym narzędziem w głowę”.
Trybunał — wywodzi obrona — mógł wydać wyrok tylko na zasadzie odpowiedzi „tak” na to pytanie, w którym niema słowa „umyślnie”.
Dalej, zdaniem obrony, błąd popełniła ława przysięgłych, od-

Wzrost bezrobocia wśród pracowników umysłowych.

Według danych Gł. Urzędu Statystycznego, bezrobocie w Polsce zmniejsza się, w końcu bowiem lutego b. r. wynosiło 280.044 osób, pozostających bez pracy, a w tym czasie w roku ub. — 350.145. Przytoczone liczby mają jednak charakter orientacyjny, obejmują bowiem nie wszystkich bezrobotnych, a tylko zarejestrowanych przez państwowe urzędy pośrednictwa pracy. Ze liczby te są niekompletne, wypływa to choćby z tego, że Kasy Chorych w dniu 1 lipca 1931 r. liczyły obowiązkowo ubezpieczonych 2.460.832, a w dn. 1 stycznia 1933 r. — 2.047.655, tj. o 413.177 osób mniej. Powinny zaś już 1 lipca 1931 r. liczone bezrobotnych 255.179, to wynikałoby, że obecnie mamy ich conajmniej 600 — 650 tys. nie licząc rodzin.
Warto zwrócić uwagę na coraz bardziej pogłębiające się bezrobocie wśród pracowników umysłowych.
Okazuje się, że w lutym 1932 r. pracownicy umysłowi stanowili wśród bezrobotnych 13.1 proc., obecnie — 18.6 proc., bezrobocie zatem stosunkowo zwiększyło się o 42 proc. Robotnicy niewykwalifikowani w tym czasie stanowili odpowiednio 36.6 proc. i 20.6 proc. bezrobocie zatem stosunkowo wśród pracowników tych — odwrotnie — zmniejszyło się w ciągu roku o 43.7 proc. Pracownicy ze zmniejszonymi kwalifikacjami, jako gorzej płatni, stosunkowo mniej ucierpieli skutkiem bezrobocia, aniżeli robotnik z wysokimi kwalifikacjami, jakim jest niewątpliwie pracownik umysłowy. Kobiety wśród pracowników umysłowych w lutym 1932 r. stanowiły 25.5 proc., a obecnie — 26.6 proc. Jako gorzej caeteris paribus płatne, kobiety stosunkowo mniej odczuły kryzys.
Widoki otrzymania zajęcia jakiegokolwiek dla pracowników umysłowych z biegiem czasu stają się coraz słabsze. W lutym r. 1932 wśród tych, co otrzymali zajęcia za pośrednictwem urzędów pośrednictwa pracy, pracownicy u-

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej było rekordowe pod względem szybkości załatwienia spraw. Porządek dzienny, zawierający cztery punkty, załatwiono w ciągu dokładnie 8 minut. Porządek dzienny zawierał poważne sprawy finansowe, wymagające kwalifikowanego quorum. Wobec tego, że sprawy te zostały już omówione w komisji finansowej, dyskusja była najzupełniej zbędna. Quorum, niezbędne dla prawomocności uchwał, zebrało się dopiero o godz. 9 min. 20.

Uchwalono przedewszystkiem upoważnić Magistrat do zaciągnięcia w jednej z instytucji kredytowych pożyczki krótkoterminowej do wysokości 500 tysięcy złotych na zasilenie środków obrotowych kasy miejskiej.

Następnie upoważniono Magistrat do zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie pożyczki krótkoterminowej w wysokości 125 tysięcy złotych na opłatę kuponów 5% konwersyjnej pożyczki 1931 roku, którą uregulowana była przedwojenną na pożyczka angielska. Jak wiadomo, połowę należności z tego

„Nowoczesne biuro księgowości”.

Znaczny postęp w dziedzinie księgowości dokonał w ostatnich kilku latach wielkiego przewrotu w dotychczas stosowanych metodach, a duża różnorodność tychże wytworzyła coraz znacniejszą lukę w wiedzy fachowej liczących rzesz księgowych i ich pomocników.

Wartość nowoczesnych metod buchalteryjnych polega na tym, że pozwalają one uczynić z księgowości szczególnie cenne narzędzie zarządzania i kierowania przedsiębiorstwem. Świadczy o tym między innymi szerokie zastosowanie ich zagranicą, gdzie już od szeregu lat dawne metody klasyczne zaczynają pomalą przechodzić do historii.

Niedostateczne zrozumienie, a czasem i całkowite niezrozumienie z jakimi spotykają się organizatorzy księgowości i propagatorzy tego ruchu u nas należy poniekąd tłumaczyć konserwatyzyzmem, a przedewszystkiem niewiadomością dużej wartości nowoczesnych systemów; nie zdziwimy się temu, gdyż nie było u nas dotychczas instytucji, któraby stale planowo i praktycznie doskonaliła wiedzę zawodową księgowego.

Z tem większym uznaniem spotykamy inicjatywę Związku Księgowych w Polsce, który uświetniając 25-lecie istnienia swego dodaje jedno jeszcze ogniwo do swojej wieloletniej działalności na polu oświaty zawodowej, powołując do życia Pokaz — Wystawę p. n. „Nowoczesne Biuro Księgowości”. Intencją organizatorów jest urządzić Pokaz taki rokrocznie, poprowadzając go kursami księgowości przybrotkowej.

Pierwszy tego rodzaju Pokaz-Wystawa odbędzie się w czasie od 7 maja do 21 maja włącznie 1933 r. w lokalu Związku Księgowych w Polsce, Warszawa,

„S Z W A B”.

W niedzielę w nocy w Bydgoszczy niemiły sprawy zamalowali smołą okna wystawowe wszystkich miast sklepów niemieckich w centrum miasta, zwłaszcza położonych przy ul. Gdańskiej i Dworcowej, umieszczając w środku napis „szwab”. Poza tem w niektórych miejscach znalazły się na trotarzach przed sklepami niemieckimi napisy: „Tylko świnia kupuje u Niemca”.

Potęga narodu opiera się na solidarności. Pogłębiający różnice stanowe, grupowe czy klasowe, jest szkodnikiem.

Złota 6. Jak nas informują, Wystawa posiadaczką będzie charakter wybitnie dydaktyczny, to też program jej obejmie tylko doznaj ściśle związane z zawodem księgowym. Zwiędzający będą mieli możliwość zapoznania się z dorobkiem polskim w tej ważnej dziedzinie, jak również wyrobienia sobie poglądu na kształt najnowszych metod i systemów księgowości.

Kierownicy biur, księgowi, ich pomocnicy i wszyscy ci, których interesuje to zagadnienie, znajdują na Wystawie praktyczne zastosowanie najnowszych wynalazków i zdobyczy techniki w dziedzinie księgowości i rachunkowości.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

KRONIKA POLICYJNA.
— Kradzież na poczcie. Dyrektor Kasy Komunalnej w Wilnie p. Ilinicz (Bakszta 2) zameldował policji o następującym wypadku. Onegdaj wieczorem udał się do urzędu pocztowego Wilno 1 celem wysłania listu poleconego. Przy okienku wyjął z kieszeni portfel, zawierający 900 zł., przeliczył pieniądze i, jak mu się zdaje, włożył portfel do kieszeni. Po przyjęciu do mieszkanka spostrzegł jednak, że portfel mu zaginął. Dyrektor Ilinicz nie wie, czy portfel zgubił, czy też został on mu w sprytny sposób skradziony. Policja wszczęła poszukiwania. W związku z tem zatrzymano kilku kieszonkowców.



W sobotę, dn. 6 maja, o godz. 4 popoł. w teatrze „Lutnia” odbędzie się koncert artystki baletu SAWINY-DOLSKIEJ oraz jej uczennic.
Bilety od 50 gr. — Pocz. o godz. 4 popoł.

Z KRAJU.

Misje katolickie w Głębokiem. 19 osób przeszło na katolicyzm.

W dniach 23—29 w Głębokiem przeprowadzone zostały misje dla ludności wspomnianego miasta i najbliższych okolic. W misjach wzięło udział około 10.000 osób, w samej zaś procesji, która odbyła się w przedostatnim dniu,

Sledztwo w sprawie nieudanego zamachu kolejowego.

Dochodzenie w sprawie nieudanego zamachu kolejowego na linii Iwacewicz—Kosów prowadzone jest z niesłabnącą energią. W wyniku pierwiastkowego dochodzenia zdołano zatrzymać dwóch podejrzanych osobników, którzy znajdowali się niedaleko

Mord w gm. rzeszańskiej pod Wilnem.

Z terenu powiatu wileńskotrockiego donoszą: Na polach w okolicy wsi Czechanowiczki, gm. rzeszańskiej, mieszkańcy tej wsi Tylingo Kazimierz i Tylingo Mieczysław wszczęli bójkę, w czasie której Kazimierz strzelił kilka-

Pożar w pow. brasławskim.

Z Brasławia donoszą: W nocy z 27 na 28 kwietnia rb. we wsi Bowdzenicze gm. N. Pohoskiej pożar zniszczył dom mieszkalny Fortunaty Turonek. Spaliły się

przyjął udział około 4000 osób. W czasie trwania misji 19 osób przeszło z Prawosławia na Katolicyzm.

Misje przeprowadzili OO. Misjonarze z Wilna.

toru. Zatrzymani wypierają się udziału w zamachu.

Również zbadani zostali torowi tego odcinka i okoliczni mieszkańcy. Podobno władze śledcze są już na tropie sprawców.

krotnie do swego imiennika z reolwetu, raniąc go w lewy bok i policzek, a następnie dobił go kamieniami. Przyczyną zbrodni była osobista nienawiść między nimi. Kazimierza Tylingo zatrzymano.

również zabudowania gospodarcze, inwentarz, kilka sztuk bydła i drobiu. Straty wynoszą 2 tysiące złotych. Pożar powstał skutkiem nieostrożności domowników.

Banda złodziejska w folwarku.

Z Oszmiany piszą: W nocy z 28 na 29 kwietnia rb. w Dworzyszczu, gm. Holszańskiej nieznanymi doład złodziejami, wylamawszy okno, dostali się do pomieszczenia Jana Rogińskiego, porobili kufry i szafy i skradli rozmaite rzeczy,

Na skutek listów gończych, w pobliżu Stołpców aresztowano niejakiego Piotra Szwarca, który, podając się za dyplomowanego

Śmierć podróżującego „na gapę”. Na linii Grodno—Białystok koło stacji Czarna Wieś znaleziono na torze z rozbitą głową Józefa Kapuścińskiego, z pow. rozszkowskiego, który jadąc na dachu po-

Funkcjonariusz kolejowy ofiarą wypadku.

Z terenu powiatu wileńskotrockiego donoszą: W dniu 1 maja rb. na odcinku Orany—Marcinkańce na 330 klm. zabity został na torze kolejowym na godzinę przed północą przez pociąg osobowy — mieszkaniec Oran Piotr Woronowicz, który był wysłany służbowo na obchód toru kolejowego. Przyczyną wypadku było to, iż w owym miejscu tor kolejowy łukowato skręca, przechodząc przez las, tak iż s. p. Woronowicz dostrzegł pociąg prawdopodobnie w ostatniej chwili na krótką od-

ległość. Władze bezpieczeństwa i władze kolejowe wdrożyły w tej sprawie dochodzenie. Zwłoki Woronowicza zabezpieczono aż do przybycia komisji sądowej.

Alchemika, wynalazł sposób fabrykowania złota... Oszust ten w czasie pobytu na Polesiu zdołał oszukać kilkanaście osób.

ciągu, spadł z wagonu na szyny i uległ ciężkim obrażeniom ciała. Kapuścińskiego przewieziono do szpitala w Białymstoku.

Z POGRANICZA

Poprawne stosunki graniczne polsko-sowieckie.

Zawarte w miesiącu kwietniu umowy graniczne polsko-sowieckie w sprawie spławu drzewa, wydawania zaiakanych żołnierzy granicznych, obywateli, inwentarza żywego i l. p. wprowadzono już w życie. W ostatnich dniach

S P O R T.

Dzisiejsze imprezy sportowe w Wilnie

Dużo imprez sportowych w Wilnie dzisiaj nie mamy, ale te, które są, zapowiadają się interesująco.

Najważniejszą bezspornie imprezą jest bieg sztafetowy „3 maja”, który odbędzie się punktualnie o godz. 12 ze startem w głównej alei ogrodu Bernardyńskiego. Bieg zgromadzi na starcie wszystkich najlepszych zawodników wileńskich.

Po południu mieć będziemy mecz piłkarski o mistrzostwo Wilna. Drukarz spotka się z Z.A.K.S. Obie te słabsze drużyny walczyć będą o „wycofanie się” z ostatniego miejsca.

Ponadto jeszcze odbędą się dzisiaj gry sportowe i propagandowe popisy hippiczne w koszarach 4 p. ulanów.

ZYGZAKI.

— W Niemczech jest 6 milionów 200 tysięcy zrzeszonych sportowców.

— Mecz Polska — Belgia w Warszawie w dniu 4 czerwca prowadzić będzie znany sędzia angielski Craw.

— W Amsterdamie pływaczka Kastein ustanowiła rekord światowy na 400 mtr. stylem klasycznym, osiągając czas 6 min. 29 sek.

— Sportowcy holenderscy zerwali wszelkie stosunki sportowe z Niemcami.

— Piłkarze Jugosławii znajdują się w doskonałej formie. Ostatnio wywalczyli oni zaszczytny wynik remisowy z Hiszpanją 1:1.

Na odcinku granicznym Wilejka koło Kamienia dwóch rybaków polskich przypadkiem dostało się na teren sowiecki. Rybaków, po zbadaniu, niezwłocznie oddawiono do brzoju polskiego.

Również nasze władze na kilku odcinkach wydały pasterzy, krowy i konie. Na odcinku Iwieniec zbłąkanych dwóch żołnierzy sowieckich wydano komendzie sowieckiej.

Dziś w „Rewji” John Barrymore JAKO WILK MORSKI
w arcyfilmie MOBY DICK.

Dziś! Ulubieniec i władca tłumów, genialny komik czeski VLASTA BURIAN WESOŁY KARAWANIARZ
w swojej najnowszej roli wskrzesiciela nieboszczyków w filmie
Reżyserji mistrza Karola Lamecza. Film śpiewany i mówiony po czesku. Nad program: Doskonale Dodatki dźwiękowe. Początek seansów o godzinie 2-ej, 4, 6, 8 i 10, 15.

PAN Każdemu Wolno Kochać „Pieśń Serca”
Ze względu na wysoką wartość artystyczną dla młodzieży dezynwolny. Wyświetla się już ostatnie dwa dni. Prawdziwy krzyk sieroty, który przemówi do wszystkich serc.

Dziś! Rekordowy Przebieg Polski 1933 r., uznany za najlepszy w biegu sezonie JEGO EKSCYLENCJA SUBJEKT
ul. Wileńska 38. W rol. główn. Król — Eug. BODO, K. TOM, INA BENITA, M. CWIKLIŃSKA i inni. Reż. M. Waszyński, muz. H. Wars. Cel. Waiszawa zachwyca się i śpiewa Przebojowe Pieśni: „Złociste włoski” i „Tyle miłości”. Seansy 4, 6, 8 i 10, 15, w niedz. o g 2-ej.

2 MILJONY
1.000.000, 300.000, 250.000, 200.000, 150.000, 100.000, 75.000 zł.
i wiele innych wygranych (oraz 1240 wygranych pocieszenia na sumę 1.540.000 zł.).
MOŻESZ WYGRAĆ kupując szczęśliwy LOS do 1-ej kl. 27-ej Loterii Państwowej w najszybszej w Wilnie kolekturze **H. MINKOWSKI,** WILNO, NIEMIECKA 35, tel. 13—17. P. K. O. 80,928
Centrala: Warszawa, Nalewki 40.
Cena 1/4 losu 10 zł.
CIĄNIENIE SIĘ ROZPOCZĘNA JUŻ DNIA 18 MAJA R. B.
Z mówienia zamiejscowa załatwiamy odwrotną pocztą.

SOJĘ SELEKCYONOWANA WILEŃSKA
hodowli w Ogrodzie Roślin Lekarskich Uniwersytetu Stefana Batorego, planu r. 1932 po zł. 3.— za kg.
wraz z dodatkami szczepionki bakterji korzeniowych poleca **ZYGMUNT NAGRODZKI** w Wilnie ul. Zawalna Nr. 11-a. Rachunek w P. K. O. Nr. 80-244.

LETNISKA.
DANIUSZEW majątek, letnisko-pensjonat, poczta Danuszew, Kiersnowska, stacja Smorąg. Piąta, kajaki, tenis. 632-7

Kupno Sprzedaż
Roczny pies „Doberman” czystej rasy, tresowany, sprzedaję b. tanio. Ul. Tatarska 5-7. 624-0

LETNISKA
1, 2, 3 lub 4 pokoje, lasosnowy, rzeka, 2 km. od stacji Gudogaj, m. Sierżanty, A. Tołoczko. 614-2

SERY
Litewskie pełnotłuste oraz wielki wybór innych. Polca **B-H. BANEL i S-ka** Wilno, ul. Mickiewicza 23, tel. 8 49.

Mieszkania i pokoje
Do wynajęcia 3, 4 i 5 pokojowe mieszkania ze wszelkimi wygodami. Witkomska 5a. 587-1

SPRZĄT MAJĄTKOWY
Poszukuję pożyczki 2-3 tysiące zł. na wykończenie nowozbudowanego domu. Łaskawe zgłoszenie Adm. „Dz. Wil.” subwozeczne mieszkania w „Pewna lokata”. 620-0

TANI! Pokój do wynajęcia ze wszystkimi wygodami. Tomasz Zana 7 m. 9. Ogłądać od 3 pp. do 7 wieczór. 630-1

Pracownia RAM M. KOTULSKIEGO
PRZY OSTREJBRAMIE Nr. 23.
Kto chce mieć ładnie i tanio oprawione obrazy czy portrety w ramy owalne lub czworokątne, można się zgłaszać od godz. 9 rano do 6 wieczór.

SPRZĄT MAJĄTKOWY
Poszukuję pożyczki 2-3 tysiące zł. na wykończenie nowozbudowanego domu. Łaskawe zgłoszenie Adm. „Dz. Wil.” subwozeczne mieszkania w „Pewna lokata”. 620-0

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3 i 2 pok. (z wygodami). Subocz 6. 625-0

zob. jedne dziesięć złotych
możesz mieć całe stopy pieniędzy
trzeba tylko kupić LOS 1. KLAS. 27. PAŃST. LOTERJI KLAS. w kolekturze **A. Wolańska**
w Warszawie, centrala Nowy Świat 19.
Cena całego losu zł. 40, 1/4 losu zł. 10.
Zamiejscowe zamówienia załatwiamy odwrotną pocztą. Konto P. K. O. Nr. 7192.
Uwaga! Nasza kolektura zwraca spec. iną uwagę na wygodną i terminową obsługę P. T. Graczy zamiejscowych. Ciąglenie od 18 V do 23-V r. b.

LEKARZE.
Dr. WOLODZKO
ORDYNATOR SZPITALA SAWICZ CHOROBY SKORNE
I WENERYCZNE
Przyjmuje od g. 12 do 2 i 5—6. Zawalna nr. 22 636—11.

Dr. med. Cymbler
WENERYCZNE, SKORNE
MOCZOPI. Tel. 15-64.
MICKIEWICZA 12, róg Tatarskiej, 9-2 i 5-8.

Dr. Zeldowicz
CHOR. WENERYCZNE, MOCZOPI. I SKORNE
9-1 i 5-8 w., tel. 2-77.

Dr. r. Zeldowiczowa
kobięca, weneryczne, dróg mocz., prz. 12-2 i 4-6. ul. Mickiewicza 24 704

AKUSZERKI

AKUSZERKA M. BRZEZINA
przyjmuje. Przeprowadziła się Zwierzyniec, Tom Zana na lewo Gedyminowska ul. Grodzka 27. W. Z. nr. 3093.

AKUSZERKA SMIALOWSKA
przeprowadziła się. Orzeszkowej 3, m. 1. przy ulicy Mickiewicza. Tamże gabinet kosmetyczny poprawia cerę, usuwa brodawki, kurczki i wagi 702

NAUKA

Lekcje francuskiego (dyplom Paryski) ewentualnie za pokój. Montwiłłowski zał. 21-3, od 2-3. 623-5

W REDAKCJI.

— Nie mogę przeczytać ani słowa! Dlaczego pani swych nowel nie pisze na maszynie?
— Panie redaktorze, czy pan myśli, że gdybym umiała pisać na maszynie, zajmowałabym się literaturą?!

RÓŻNE

Tof potrzebny nie zostanie sproszkowany suchy. Zgłoszenia Biuro budowy Mickiewicza 33-a. 613

ANASTAZJA DREWNOWSKA.
DWIĘ POKUSY.
— Namysle się... Nie wiem, czy oniby się zgodzi. Danka chodziłaby po prozonym chlebie, a jeszcze udawałaby królową... Ale niech się tylko do- wiem, że przegrali proces, to napiszę. Można spró- bować.
— Niemądra ciocia. Gdyby wyszła za Obskur- nego, miłaby lepiej. Ale... sama chciała. Zachciało jej się być jaśnie panią. Pewnie teraz żaluje.
— Wątpię, czy Szarzyński byłby dobrym rzą- dca — rzekła z namysłem pani Barbara. — Przywyki do tego, że zawsze miał wszystkie wbród, toby szalał cudzem... Ze też się nic niewiedziało, że on nie miał nic swojego. Prawda, że o jego ojcu opi- wiadali różne rzeczy... Niesolidni ludzie, ci Szarzyń- scy. Nie, niemożliwe żebyśmy go przyjęli na rządca...
— Ale przecież musimy im jakoś pomóc — przerwała wspaniałomyślnie Anulka. — Jeżeli nie jego, to ja moglibyśmy przyjąć.
— Zastanowimy się z ojcem... Mój Boże ten biedny Obskurny tak ją kochał! Świata za nią nie widzieli... A teraz przez nią, tuła się gdzieś zagranicą. A ten co? Oszukał, udał bogatego... Ano, be-

dzie na niego pracowała...
Po awanturze dożynkowej Obskurny uciekł za- granicę, przy pomocy stosunków Kulbaki. Ziemia paliła mu się pod nogami, tem bardziej, że jak to zwykle bywa, spadała na niego odrazu lawina nie- szczęścia... Policja wykryła, że on był sprawcą pożaru w Picrunowie, wydało się też mnóstwo innych spraw- ek, o których ludzie wiedzieli, a nie mówili z oba- wy przed jego zemstą. Ale skoro mu się noża po- winęła, języki rozwiązały się jak na komendę...
— Szarzyńscy nie dawali znaku życia, co tłumac- zono sobie prawie ogólnie na ich niekorzyść. Pani Barbara napisała dwa współczujące listy i nie ode- brała odpowiedzi. Aż wreszcie któregoś dnia wy- buchła bomba nowej sensacji tak niespodziewanej, że aż niewiarogodnej. Służka wróciwszy z miasta oznajmił rodzinie wielką nowinę:
— Szarzyński wygrał sprawę w pierwszej in- stancji.
— Skąd wiesz? zapytała niemal z zawodem pa- ni Barbara.
— Sład? Huński widział się z nim wczoraj w Warszawie.
— No, tak, ale przecież będzie apelacja.
— Nie będzie. Sprawa czysta i prosta. Sąd

przyznał mu nie tylko Piorunowo, ale wszystkie po- zostałe majątki.
— Co?? — krzyknęły jednym głosem pani Bar- bara i Anulka. — Zarty!
— Na prawdziwsza prawda. Wszyscy myśleli, że pan Szarzyński stary skrzywdził Rajgów w inte- resach, a tymczasem okazało się, że było wręcz od- wrotnie. Rajg oszukał Szarzyńskiego i tak wszystko pogmatwał, że trudno było dociec prawdy. Krętać był i hulaka, co kogo naciągnął to puszczal pieni- dze na karty i kobiety, tak że zostawił rodzinę w nędzy. Te aż wszystko wyszło na jaw. Znalazł się jakiś trzeci współnik i złożył zeznanie. Rajgom nie należy się nawet zlamany grosz. Jeszcze nawet Szarzyńskiemu cośby się od nich należało. Ale pięk- nie postąpił. Szlachetnie. Podarował babom sporą sumę żeby miały z czego żyć. Panna podobno cięż- ko chora. Warujcie, że go puścila. Ano, kara Boża!
Pani Barbara milczała i tylko na jej twarzy ma- lowała się gwałtowna walka uczuć. Nad wszystkie- mi górowała przejmująca, naiwna szczerza zazdrość. Pierwsza odezwała się Anulka:
— No, to się cioci udało. Boję się tylko, że te- raz nemi pogardzi. Zemiści się, żeśmy... tego... — za- jękała się nieokreślenie.
— Pogardzi? — oburzyła się matka. — Z jakiej

racji? Ze teraz będzie bogatsza od nas? To jeszcze nie znaczy, żeśmy gorsi... Ale prawda nikt się tak nie wynosi jak wzbogacona biedota... Ach, żebym ja była przeczuła... I Marysi się nie zapraszało... Będzie miała c to zał... Wiesz, Anka, leć zaraz i zaprosz ich na jutro na obiad. Dawno już o tem myślałam, ale tyle się ma zawsze na głowie kłopotów... Lubię tę Marysie. Taka zawsze wesola i grzeczna... I on sympatyczny...
— Dobrze, mamusiu. Musimy koniecznie czę- sto bywać u Szarzyńskich. Kochana ciocia, jak się ciesze... Udało się cioci nadzwyczajnie...
— Nic dziwnego. Panna ładna, z dobrej rodzi- ny, elegancka, to musiała się podobać. Czy nie mó- wiłam, że zrobi partję?
— No, taak... Ciocia słiczna, ale ja też jestem ładna, prawda, mamusiu? Ldniejsza od cioci, młod- sza i posag będ miała. Ach, jak to przyjemnie mieć takich bogatych kuzynów jak Szarzyńskich! Będzie się czem pochwalić. I wój Krzysztof ma takie znajo- mości! Ach! — zapiła radośnie. — Będę mogła po- znać przez pieko nie wiem kogo. O, teraz to na- pewno wywiedzę świetnie zamaż, może za jakiego ordy- nata, a może nawet księcia!
Pani Barbara wysmiała córkę pedagogicznie za jej zarozumiałość, lecz w duchu pomyślała to samo. K o n i e c.